

Sołectwo Ziempińów

Sołectwo Ziempińów

Sołtys: *Ćwieka Agnieszka /tel.177741258/*

Rada Sołecka:

Ślady osadnictwa neolitycznego (4500-1800 lat p.n.e.) i kultury łużyckiej (1200-300 lat p.n.e.), o czym świadczą przeprowadzone wykopaliska i odnalezione narzędzia krzemienne. Wieś wzmiankowana w 1529 r. Szkoła istniała w 1853 r.

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY

Od 1947 roku, zbudowana w Ziempińowie kapliczka służyła jako punkt katechetyczny, rozbudowana w 1967 r. mimo sprzeciwu ówczesnych władz. W latach 1969-1973 nastąpiła kolejna rozbudowa wg projektu Jana Marca i Władysława Uchmana. Powstała w ten sposób budowle poświęcono jako kościół Podwyższenia Krzyża i Marii Magdaleny. Wewnątrz - rzeźby ludowe Adama Florka z Koszyc Wielkich. Sygnaturka z 1773r.



DWÓR

Splądrowany w czasie rabacji chłopskiej w 1846 r. Zamordowano tu wtedy Stanisława Webera, zarządcę ziempińskiego majątku.

OSOBY ZWIĄZANE Z ZIEMPNIOWEM

Ks. Kazimierz Kaczor (1938-2001)

Artykuł – autor: Grzegorz Klimczak – tytuł: Pożegnaliśmy księdza Kazimierza

„Ksiądz Kazimierz Kaczor, proboszcz parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Chorzelowie, zastępca dziekana dekanatu mieleckiego, urodził się 24 marca 1938 roku. Swoje korzenie wywodzi z Góry Motycznej koło Dębicy, gdzie spędził dzieciństwo i okres dorastania. Po maturze w jednej z dębickich szkół średnich wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Świecenia kapłańskie udzielił mu Arcybiskup Jerzy Ablewicz w dniu 24 czerwca 1962 roku. Posługę kapłańską rozpoczął w parafii w Nockowej koło Rzeszowa, gdzie przebywał od 1962 roku do 1965 roku, pełniąc funkcję wikariusza. Następną parafią w życiu księdza Kazimierza była parafia w Górkach Mieleckich, gdzie również był wikariuszem. Posługę w tej parafii pełnił w latach 1965-1969. W roku 1969 został rektorem w Ziempiowie. Msze odprawiał w małej kapliczce, w której również odbywały się lekcje religii. Jak wspominają mieszkańcy Ziempiowa, w tym samym czasie toczyli batalię o tę kapliczkę z ówczesnymi władzami, które zarządziły jej rozbiórkę. Mimo licznych represji i nakładanych kar pieniężnych mieszkańcy nie dopuścili do jej zlikwidowania, doprowadzili natomiast do jej przeniesienia. Na prośbę mieszkańców Kuria w Tarnowie pozwoliła na budowę kaplicy i asygnowała do tego przedsięwzięcia księdza Kazimierza Kaczora. Mimo licznych trudności rozpoczęto budowę. Ksiądz Kazimierz był doskonałym organizatorem, kiedy brakowało ludzi do pracy, potrafił w ciągu kilkunastu minut sprowadzić ludzi z wioski. Jego dar przekonywania był tak silny, że nikt nie potrafił mu odmówić pomocy w pracach przy kościele. On sam również zawiązał rękawy i pomagał nawet w najcięższych pracach. Potrafił zorganizować materiały, o które było trudno w tym okresie oraz fundusze na ich zakup. W 1971 roku został proboszczem nowo powstałej parafii w Ziempiowie i znów zabrał się za budowę. Tym razem była to plebania, a następnie dom katechetyczny. Była to parafia od podstaw stworzona i wybudowana przez księdza Kazimierza z pomocą mieszkańców. Kolejnym etapem życia księdza Kazimierza była parafia w Chorzelowie, w której objął funkcję proboszcza w 1984 roku. Został również wicediekanem dekanatu mieleckiego, i powierzono mu funkcję prowadzenia oddziału u Caritas na terenie dekanatu. Ksiądz Kazimierz podobnie jak w poprzedniej parafii również i tutaj nie uchylał się od budowy. Wybudował również kaplicę w Chrzastowie i Ławnicy. Wybudował również kaplicę cmentarną na cmentarzu parafialnym w Chorzelowie. Kolejnym etapem był remont wieży oraz odrestaurowanie kościoła. Była to ostatnia parafia księdza proboszcza Kazimierza Kaczora.

Po ciężkiej chorobie zmarł 2 marca 2001 roku. Biskup Jan Styrna wprowadził ciało do kościoła 5 marca 2001 roku, natomiast mszę pogrzebową w dniu 6 marca 2001 roku odprawił biskup ordynariusz Wiktor Skworc. W ostatniej drodze księdza Kazimierza towarzyszyli licznie przybyli księża i siostry zakonne zarówno z kraju, jak również z zagranicy, rodzina, władze samorządowe, zastępy Ochotniczych Straży Pożarnych z orkiestrą na czele, kombatanci, przedstawiciele firm i instytucji regionu mieleckiego i inni, z którymi współpracował ksiądz Kazimierz. Najlicniejszą grupę stanowili wierni zarówno z obecnej parafii jak również z parafii w Ziempiowie, którą wybudował od podstaw i parafii, w których pracował poprzednio, a także parafii, w której się wychowywał. Będzie nam brakowało księdza Kazimierza, który był naszym duchownym przewodnikiem i przyjacielem, inicjatorem wielu działań społecznych i gospodarczych w naszym regionie. Nie sposób wymienić wszystkich jego zasług, ale na pewno pozostanie w naszej pamięci pomoc księdza Kazimierza, jakiej udzielał potrzebującym, zwłaszcza podczas powodzi, która nawiedziła nasz region w 1997 roku. Pospieszył również z pomocą dla ludności terenów objętych dotkliwą suszą na Podlasiu. Pomoc zorganizował w błyskawicznym tempie. W ciągu kilkunastu dni zostały zebrane płody rolne i przetransportowane do potrzebujących. Zdolności organizacyjne były wrodzoną cechą księdza Kazimierza. Zawsze energiczny, zaradny, wytrzymały i nie tylko z nazwiska przypominał znanego aktora, odtwórcę roli polskiego symbolu dobroduszości – Jana Serce. Odszedł od nas człowiek wielkiego serca wrażliwy na ludzką krzywdę, zawsze służący radą i pomocą, troskliwy ojciec swojej parafii, znany ze swojej działalności w kraju i za granicą. Ksiądz Kazimierz Kaczor takim człowiekiem pozostanie w naszej pamięci.”